GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 29.

W Niedzielę Dnia 9. Kwietnia 1809.

Z Krakowa d. 9. Kwietnia.

Onegdav ogłoszoną tu została do Galicyanow następuiąca odezwa J. Królewiczowskiey Mci Arcy Xięcia Jmć Ferdynanda:

My Ferdynand Karol Arcy Xżę Austryi, Królewicz Węgierski i Czeski, Kawaler Złotego Runa i Militarnego Orderu Maryi Teressy, Właściciel Regimentu Huzarów, Jenerał Kawaleryi, i Komenderuiący Jenerał Cesarsko-Królewskich Austryackich woysk w Galicyi, &c. &c. &c.

W tym momencie, kiedy uzbraiania obcych mocarstw i zgromadzenie ich woysk ku różnym punktom granicy zagrażaią spokoyności Monarchii Austryackiey, Nayiaśnieyszy Pan, Cesarz i Król, którego naywyższa oycowska troskliwość zawsze i nieprzerwanie do tego celu zwrocona iest, aby szczęśliwość swoich poddanych pomnażał i zabespieczał, raczył ustanowic na przeciw tym zbroynym przygotowaniom, które się z spokoynemi widokami w żaden sposób zgodzić nie mogą, użycie równych przedsięwzięść i śródkow.

Historya naszych czasow okazała dostatecznie, że umiarkowanie bezpretensyyne i ulęganie pokoy lubiące, bywaią tylko pobudkami do większych ieszcze przywłaszczań, i że iedynie rozwinięcie własney siły może bydź rękoymią własney spokoyności.

Przyszedł ten czas, w którym własna siła Austryi rozwiia się w całey swoiey wielkości. — Przyszedł czas, w którym wszystkie ludy dostoynemu Austryackiemu Berłu wierne i przychylne, zmordowawszy się w reszcie obcym uciskanient, biórą się naysprawiedliwiey do oręża, w celu bronienia praw Monarchii przeciw wszelkiey napaści i pokazania się godnemi honoru wspolney oyczyzny.

Już świat widzi, iak ze wszech stron Austryacy, Węgrzyni, Czechy śpieszą pod Bracką chorągiew, i iak ożywieni wewnętrznym czuciem nacyonalnego honoru i miłości oyczyzny poprzysięgaią każdemu nieprzyiacielowi pewną zgubę. Już są liczne zastępy tych Szlachetnych uszykowane i do walki gotowe.

Teraz koley na was, wierni Galicyanie! Choć młodsi Bracia wielkiego i szczęśliwego związku Ludow Austryi, iesteście ściśle i wewnętrznie ziednoczeni z całością. Zwrocie tu

wasze weyźrzenia. Gdzież się zażywa większych swobód, ieżeli nie pod słodkiem oycowskim Panowaniem Naszego Dostoynego Monarchy? gdzie własność prywatna więcey iest zabezpieczoną? gdzie publiczne dobro więcey pomnaża? a choć też Austrya prowadziła naykosztownieysze woyny, czyliż iey poddani nie rachuią się między naybogatszemi i nayszczęśliwszemi? Nie czyni wam się tu żadnych zwodniczych obietnic szczęśliwości odległey, lecz czuwa nad wszystkiemi, czuwa nad wami oycowska opieka i wy żyiecie *rzetelnie* szczęśliwi.

Od dawnych lat liczemy w naszych szeregach wielu waszych Braci, którzy do naszych naywalecznieyszych należą, i ia sam mam tu pod moią kommendą Galicyyskie regimenta, w których nieograniczoną ufność pokładam: bo iuż dość często nasi nieprzyiaciele ich odwagi i męstwa doświadczyli.

Galicyanie! Wzywam was do naśladowania ich przykładu. Wystawienie wolnych batalionow Galicyyskich daie wam do tego pożądaną sposobność. Każdemu z was ubiegaiącemu się do służby woyskowey wyznaczony iest plac przyzwoity. Galicyanie! Przyłączcie się do moich zastępow; a ia mieć sobie będę za chlubę przywodzić wam na czele.

Dan w Naszey główney kwaterze w Krakowie dnia pierwszego Kwietnia roku Tysiąc Ośmset Dziewiątego.

Ferdynand.

Ze składki, którą tu obywatele zrobili, oddano szpitalowi PP. Miłosiernych 183 ryń. a zakonnicom u S. Jana trudniącym się Edukacyą Panienek ryń. 100. Poźniey dwie 8 letnie Panienki uzbierały 486 ryń. z których oddano PP. Miłosiernym 120 ryń. do S. Jana 50 ryń. 8 klasztorom ubogich zakonnic 190 ryń. Do Bractwa Miłosierdzia 26 ryń. W. JX. Mierozzewskiemu do rozdania na naypotrzebnieyszych resztuiące ryń. sto.

Z Wiednia d. 1. Kwietnia.

W wielką środę udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość z Arcy Xiążętami przy assystencyi dworu o godzinie 5 po południu do oratorium zamkowego kościoła na nieszpor.

W wielki czwartek udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość z Arcy Xiążętami przy assystencyi dworu o godzinie 7 z rana do powyższego kościoła i słuchali cichey Mszy. Po kommunii kapłana przyymowali Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość, Arcy Xiążęta, W. Marszałkowa i damy pałacowe, W. Marszałek, Ministrowie, tayni radcy szambelanowie i stolnikowie S. kommunią; po skończoney mszy powrócili do zamku. O godzinie 9 udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo powtornie do kościoła, słuchali kazania i nabożeństwa. Po skończonem nabożeństwo udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo z Arcy Xiążętami przy assystencyi dworu do sali zamkowey, w którey porobione były trybuny dla dam i widzow wyższego stanu. Tu siedziało za stołem kwiatami posypanych na ławkach kobiercami pokrytym 12 ubogich starcow porządkiem wieku, podług zwyczaiu w nowe ubranych suknie, a na przeciwko nich 12 kobiet, których nie wymieniono. Przyniesione potroyne dania i konsitury i postawili Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość za pomocą Arcy Xiążąt i stolnikow na stole, i po iedzeniu znowu ie zbierali i stawiali na deskach straży zamkowey, która ie po skończonym obiedzie z naywyższego rozkazu wraz z pozostałem winem zaniosła do domow ubogich. Wyniesiono stoły, potem

czytał nadworny kapelan przypadaiącą dnia tego Ewangeliią, po której, podług dawnego zwyczaiu, obmył Nayiaśnieyszy Cesarz 12 ubogim starcom, Nayiaśnieysza Cesarzowa 12 kobietom nogi. Po obmyciu nóg pozawieszali Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość każdemu z ubogich białe skórzane woreczki z żołtemi i czarnemi sznurkami z podarunkami. Na tem zakończył się buduiący obecnych czuły czyn, po którym Nayiaśnieysi Cesarstwo do swoich apartamentow powrócili.

Z 12 powyższych starcow był naymłodszy wiekiem 78, a naystarszy 87 lat; z kobiet naymłodsza 82, a naystarsza 95 lat.

Po południu o godzinie 5 udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość z Arcy Xiążętami przy assystencyi dworu do Oratorium na modlitwy. W wielki piątek o godzinie 9 zrana słuchali kazania, znaydowali się na passyi i reście kościelnych obrzędow. Po południu zwiedzili kilka kościołow w mieście, odbywali w nich modły, i o godzinie 5 znaydowali się znowu w zamkowym kościele. W Wielką sobotę o godzinie 10 zrana znaydowali się na nabożeństwie, a o godzie 5 po południu na zmartwych stanu Pańskim i na błogosławieństwie.

Znany w uczonym świecie tayny Radca i Prefekt C. K. dworskiey biblioteki, Hrabia Ossoliński, przyłączył liczną swoię bibliotekę, składaiącą się z rzadkich tak Polskich iako i innych Xiążek i rękopismow, do ordynacyi Zamoyskiey, z wyrażeniem woli swiey, ażeby rzeczona biblioteka po iego śmierci przeniesiona do Zamościa i tam dla użytku publicznego otworzoną została; przeznaczył daley na iey utrzymanie i pomnażanie corocznie 2000 zł. ryń. dochodu: nakoniec rozporządził, ażeby, po wygaśnieniu linii Zamoyskich stała się własnością kraiu i narodową, i zostawała pod bezpośrednią opieką rządu. C. K. Szambelan i tayny Radca Ordynat Zamoyski obowiązał się z swey strony przewieść swoim kosztem tę bibliotekę do Zamościa, wyznaczyć dla niey dogodny gmach, mieć nad nią wraz z swemi następcami opiekę, i w przypadku gdyby przeznaczona na iey utrzymywanie summa 2000 zł. ryń. przez iakowe zdarzenie przepadła lub uszczuploną została, z własnych dochodow onę zastąpić. Nayiaśnieyszy Cesarz raczył tę umowę nayłaskawiey zatwierdzić i obu Hrabiom ukontentowanie swoie oświadczyć. Do Hrabiego Ossolińskiego napisał następuiący bilet:

"Kochany Hrabio Ossoliński! Zatwierdziłem z ukontentowaniem umowę, którą mi nadworna moia kancelarya podała, a przez którą zamieniłeś bibliotekę Twoią na bibliotekę narodową Galicyyską; czuię się oprocz tego bydź obowiązanym oświadczyć tu WPanu zachwalebny ten czyn, który okazuie szlachetne Twoie uczucia i iedna Ci wdzięczność oyczyzny za dobroczynne usiłowanie rozszerzenia w niey światła, szczególnieysze moie ukontentowanie, daiąc WPanu wyraźnie przez to poznać ile podobne czyny poważam.,,

J. C. K. Mość raczył Nadwornemu ajentowi Królestwa Węgierskiego i aktualnemu Assessorowi w komitacie Raab, Janowi Forkes, przyznane ieszcze przez ś. p. Nayiaśnieyszego Cesarza Leopolda Król. dyploma *Aulae Regiae familiaritatus* przez wzgląd na dawność iego szlachectwa i położone dla Nayiaśnieyszego Austryackiego domu zasługi, wydać teraz nayłaskawiey i kazać ogłosić.

Z Neapolu d. 28. Lutego.

D. 1 b. m. otworzony tu został bank królestwa obu Sycyliy, i w dniu tym złożyli w nim akcyoniści swoie summy. Pomiędzy dyrektorami banku znayduie się także ieden Nie-

miec, P. Heigelin, z Wirtembergs.

Z Paryża d. 17. Marca.

Onegday z rana powrocił Nayiaśnieyszy Cesarz z Rambouillet do Paryża i mieszka w pałacu Elizeyskim. Od powrotu J. C. K. Mci powiewa na pałacu Tuilleries trzech koloro-wa chorągiew, która okazuie obecnośc Monarchy w stolicy.

W Ferolu i Korunnie uzbraiaią z pośpiechem okręty.

W Madrycie zakazano grzebać trupow przy kościołach i nakazano założyć trzy cmentarze za miastem.

Jenerał Senator Rampon poiechał onegday do Boulogne, gdzie dowodzić będzie nad brzeżnem woyskiem i narodową gwardyą północnych departamentow. Inni jenerałowie, ktòrzy są senatorami gotuią się także do wyiazdu.

Zabity pod Koruną Angielski Jenerał Moore był, podług naszych pism, synem John Moore, który umarł w roku 1802 i wsławił się przez opisy podrożow i dobre romanse.

List z Rambouillet pod d. 13 Marca wyraża: "Nayiaśnieyszy Cesarz przybył tu d. 10 o godzinie 8 w wieczor. Cesarzowa poprzedziła go kilku godzinami. Rossyyski ambassador, Xżę Kurakin, i wiele osob dworu przybyło tu także. D. 12 odprawiło się polowanie na jelenie; jeleń, który przepłynął przez staw S. Huberta, zastrzelony został przez Cesarza. W wieczór był u dworu koncert, w którym popisywali się z śpiewaniem Pani Grassini i P. Crescentini. „

Oto są urządzenia tyczące się W. Xięstwa Bergskiego i Kliwii i W. Xięstwa Toskańskiego:

W Poniedziałek d. 6 b. m. o godzinie 1 po południa udał się Xżę Arcykanclerz państwa stosownie do rozkazu Cesarza i Króla do senatu, w którym znaydował się także Xżę Wiceelektor, i po przeczytaniu pełnomocnictwa, przez które upoważniony był do prezydowania, miał następuiącą mowę:

"Mci Panowie! Przynoszę wam dwa nowe urządzenia, które J. C. K. Mość uznał za potrzebne wam udzielić. Uznacie w nich cechę czuwaiącego zawsze o dobro państwa, o utrzymanie iego chwały i szczęścia przezornego ducha mądrości. Pierwsze urządzenie tycze się W. Xięstwa Bergskiego i Kliwii. Ościenne położenie tego kraiu wymaga, aby powierzone zawsze było bezpiecznem rękom. Dane naprzod było Xciu Joachimowi, teraźnieyszemu Królowi obu Sycyliy; lecz iak skoro na tron Sycyliyski powołany został, odstąpił go nazad Cesarzowi. Dziś oddaie go J. C. K. Mość Xciu Napoleonowi Ludwikowi, swoiemu synowcowi, drogiemu dziecięciu, na którego tyle ludow oczy zwracaią. Przedsięwzięte są wszystkie ostrożności kraiu, ażeby z iedney strony zabezpieczyć młodemu Xciu w niepewnych przypadkach sukcesyą, do którey prawo mieć może, z drugiey zapewnić zwrot W. Xięstwa do rąk J. C. K. Mci. Aż do doyścia lat nowego W. Xcia rządzić sam Cesarz będzie iego kraiami i dozierać iego edukacyi. Czegoż można więcey żądać? Drugie urządzenie tycze się W. Xięstwa Toskanii. Znakomita ta godność udzielona została Xiężnie Łukieskiey i Piombinu z tytułem W. Xżny. Wszystko co Cesarzowiczowna Jmć w własnych kraiach poczyniła, wnosić każe, czego się po niey spodziewać można w obszernieyszem działaniu, i iednogłośne błogosławieństwa i pochwały dające się zewsząd słyszeć, zaręczaią za szczęśliwość ludu, którego los J. C. K. Mość iey staraniu powierza. „

Potem przeczytany został senatowi następujący Cesarski wyrok:

"Napoleon z Bożey łaski i przez konstytucye państwa Cesarz Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey, &c. — Gdy nam Xżę Joachim, W. Xżę Bergski i Kliwii, teraźnieyszy Król obu Sycyliy, przez zawartą d. 15 Lipca 1808 w Bajonie umowę ustąpił W. Xięstwo Bergskie i Kliwii, i należące do niego kraie, postanowiliśmy zatem ustąpić i ustępuiemy niniejszem pismem rzeczone W. Xięstwo Bergskie i Kliwii naszemu Synowcowi, Xciu Napoleonowi Ludwikowi, nayſtarszemu synowi Kochanego brata naszego Króla Hollenderskiego, aby ie rzeczony Xżę Napoleon Ludwik z zupełną samowładnością posiadał i prawnym swoim potomkom płci męzkiey porządkiem starszeństwa, z wyłączeniem na zawsze płci niewieściey, odkazywał. Gdyby zaś, czego Boże niedopuszczay! wygasnąć miało prawe i naturalne męzkie potomstwo wspomnionego Xcia Napoleona Ludwika, lub powołany został lub iego następcy na inny tron i nie znaydował się inny męzkiey płci potomek, tedy zachowuiemy dla siebie i dla naszych następcow prawo rozrządzenia wspomnionem W. Xięstwem i oddania go komu osądziemy z korzyścią naszego ludu i dobrem korony. Zachowuiemy także przy nas rządy W. Xięstwa Bergskiego i Kliwii, aż do doyścia lat Xcia Napoleona Ludwika, nad którego edukacyą mamy od tey chwili dozor, stosownie do 35go tytułu statutu względem Cesarskiego naszego domu. Działo się w pałacu naszem Tuilleries d. 3 Marca 1809.

(Pod.) *Napoleon.*

Cambaceres.

Maret.

Po przeczytaniu powyższego i względem Toskanii wyroku postanowił senat:

1) Wciągnąć ie w Xięgi swoie i zachować w archiwach. 2) złożyć Nayiaśnieyszemu Cesarzowi przez deputacyą podziękowanie senatu. 3) Zanieść Cesarzowey Jmci, Matce Cesarza, Królowey Jmc Hollenderskiey i młodemu W. Xciu Bergskiemu życzenia w imieniu senatu. 5) Prezydent senatu ma zlecenie napisac list z powinszowaniem do W. Xiężny Toskańskiey. 6) Udzielone senatowi pisma, mowa Arcykanclerza państwa i protokuł posiedzenia maią bydź wydrukowane.

Z Kopenhagi d. 21. Marca.

Radca stanu i Dozorca poczt Eggers wyiechał stąd d. 20 do Hamburga.

W tym tygodniu sprzedała Azyatycka kompania przez licytacyą rożne dawne towary, za które zebrała blisko 164,000 talarow.

Professor Hoeg Guldberg w Kiel, nauczyciel naszey Królewny, napisał na tegoroczne urodziny Króla mowę, którą kazał wydrukowac i zebrane za nią pieniądze na dobroczynne cele przeznaczył, z których posłał już ubogim studentom w Kopenhadze 300 tal.

Do tego czasu nie widać ieszcze w Belcie żadnego nieprzyiacielskiego okrętu.

Mowią, że Konsul, P. West, piękny swoy zbior obrazow, który lubo nie wielki ale składaiący się z originalnych sztuk szkoły Włoskiey i Niderlandzkiey, szacowany iest 50 do 60,000 tal. ustąpił Królowi za wieś do iego życia i iego syna. Większa część tych obrazow przeznaczona iest, iak dodaią, dla przyozdobienia pokoiow w Królewskim zamku Chrystiansburg.

Gazety nasze umieściły następuiący artykuł z Londynu:

Lord Castlereagh wniosł w wyższey izbie, aby poległemu w boiu Jenerałowi porucznikowi Moore wystawiony był w kościele S. Pawła pomnik. " Strata tego Bohatyra (rzekł)

iest naywiększem nieszczęściem dla narodu. Ileż nie zrobił iuż dla oyczyzny i ileż ieszcze nie obiecywał! Z ukontentowaniem dowiedziałem się, że ten bohatyr lubo raniony i pewny bliskiego zgonu, zachował do ostatniey chwili przytomność i umarł w sposobie godnym wielkiego męża. Na schyłku życia w okropney tey chwili, wyraził ostatnie życzenie, aby usługi iego od oyczyzny uznane były, i aby zasłużył na iey ukontentowanie. Nieprzyiaciel nawet, co mu honor czyni, oddał iego woyskowem talentom sprawiedliwość. I my, ż Anglicy nie mielibyśmy szanowac iego zasług? Jeżeli Moore nie mogł tego dokazać, czego po nim oczekiwano, tedy nie iest to iego winą. (Słuchaycie, słuchaycie! wołano z strony opozycyyney.) Jeżeli (mowił daley Lord Castlereagh) nie iest ktokolwiek kontent z postępowania ministrow J. K. Mc, tedy niechay przy inney okazyi wyrazi swoie uczucia, a dzisieyszey narodowey sprawy nie szpeci. Cofnienie się Jenerała Moore zostanie pomimo wszelkiey straty zawsze arcydziełam, i czyni pamięć iego dla Anglikow drogą. Wnoszę więc, aby podana została Królowi prozba, żeby na znak wdzięczności wystawiony był Jenerałowi Moore w kościele S. Pawła pomnik. „— Lord Petty rzekł: W tey właśnie chwili, kiedy uchwalamy zasłudze koronę, usiłnią potwarcy wyrwać zmarłemu wieniec chwały. Smierć i grób nie potrafią pokryć błędow. Głos potwarzy powinien przynaymniey poty milczeć, poki od towarzyszow boiu nie będzie zasiągniona wiadomość. —— Wniosek Lorda Castlereagh przyięty iednomyślnością został. — Rzeczony Lord wniosł potem, aby izba uchwaliła podziękowanie jenerałom porucznikom Baird, Hope, M'Kenzie, Fraser i Bentinck, Paget, i Jenerałom majorom Beresford, Coote, Manningham, Hill, Ward, Leigh, Fane, Disney i Skade, iako też Admirałom Courey i Hood. — Zezwolono. — Podobnież podziękowanie uchwalono za dawnieysze czyny Jenerałom majorom Spencer, Hill, Ferguson, i Jenerałom brygady Auckland, Nighthingale, Fabne i Bowes. Jeden tylko Lord Falkstone sprzeciwiał się temu ostatniemu podziękowaniu.

D. 15 Lutego przybył tu Don Cewallos, iako nadzwyczayny deputowany od junty Sewilskiey. Z Kadyxu do Portsmutu przepłynął na liniiowym Hiszpańskim okręcie Algeziras o 74 działach. Z nim przybył także iako deputowany wicerządca Kadyxu. Kadyx fortyfikują ile możności, do czego przykładaią się indzynierowia Angielscy. Oczekiwano tam także woysk z Lizbony.

Musiano odstąpić planu attaku przeciw Martynice. — Rząd nasz dozwolił wolnego handlu do portow S. Domingo, które nie są od nieprzyiaciela zaięte.

Królewicz Xżę Kentu odwołał w wyższey izbie pogłoskę, iakoby poróżnił się z swem bratem Xciem Jorku i wspierał partyą, ktora tak mocno przeciw niemu powstaie.

P. Oakley mianowany został sekretarzem poselstwa w Ameryce.

Dalszy ciąg korrespondencyi z rządami Francuzkim i Rossyyskim.

N. IV. List Sekretarza stanu Canning do Rossyyskiego Ambassadora w Paryżu, pod d. 22 Października 1808 z kancelaryi spraw zagranicznych. —— Mci Panie Ambassadorze!! Stosownie do życzenia Hrabiego Mikołaia Romanzow mam honor donieść JW. Panu, iż odebrałem list, który Hrabia Romanzow raczył do mnie pod d. 12 Października pisać, wraz z dołączonem do Króla pismem. Będę chciał niebawnie przełożyć oba pisma J. K. Mci i od-

powiedzi na nie przesłać JW. Panu przez Angielskiego gońca. Mam honor bydź, &c.

(Podp.) *Jerzy Canning.*

Nr. V. List Sekretarza stanu Canning do P. Champagny, pod d. 22 Października 1808 z kancelaryi spraw zagranicznych. — Mci Panie! Mam honor uwiadomić JW. Pana, iż odebrałem list Jego pod d. 12 Października z Erfurtu pisany, w którym znaydował się drugi list do Króla, Pana mego. Nie omieszkam przełożyć J. K. Mci obu tych listow i przesłać JW. Panu na nie odpowiedzi przez Angielskiego gońca. Mam honor bydź, &c.

(Podp.) *Jerzy Canning.*

Nr. VI. List Sekretarza stanu Canning do Rossyyskiego Ambassadora w Paryżu, pod d. 28 Października z kancelaryi spraw zagranicznych. — Mci Panie Ambassadorze! Przełożywszy Królowi, Panu moiemu, oba listy, które mi Hrabia Mikołay Romanzow z Erfurtu przysłał, odebrałem od J. K Mci rozkaz, abym przez urzędową notę odpowiedział na list do J. K. Mci pisany, którą to mam honor JW. Panu dołączyć. Jakkolwiek skłonnym J. K. Mość iest do odpisania wprost Nayiaśnieyszemu Imperatorowi, uznasz wszelako sam, Mci Ambassadorze, iż niezwyczayna forma, iaką ma od Jego Imp. Mci podpisany list, nie maiący wcale cechy prywatnego i osobistego listu, nie dozwala J. K. Mci okazać Imperatorowi Rossyyskiemu w tey mierze swoiego szacunku, bez uznania tytułu, którego J. K. Mość dotąd nie uznał. Mam zlecenie dodać do osnowy urzędowey noty, że J. K. Mość pośpieszy donieść Nayiaśnieyszemu Królowi Szwedzkiemu i teraźnieyszemu rządowi Hiszpańskiemu o uczynionych mu propozycyach. Uznasz JW. Pan nieodzowną potrzebę, iż J. K. M. chce się pierwey zapewnić, czyli Francya przyzna rządowi Hiszpańskiemu udział do układow o pokoy. J. K. Mość nie wątpi wcale, żeby to nie było także myślą Imperatora Rossyyskiego. J. K. Mość przypomina sobie z naywiększem ukontentowaniem, że J. Imp. Mość interessował się zawsze za pomyślnością monarchi Hiszpańskiey, i nie potrzebuie innego zapewnienia, że J. Imp. Mość nie dał się skłonić do przyznania uzurpacyi, która iest rownie niesłuszna, iak iey przykład dla wszystkich prawych Monarchow niebezpiecznym. Jak skoro nadeydą odpowiedzi względem tego przedmiotu i J. K. Mość uwiadomiony zostanie o uczuciach Nayiaśnieyszego Króla Szwedzkiego i rządu Hiszpańskiego, nie omieszkam zasięgnąć rozkazow od J. K. Mci względem dalszych przedmiotow, umieszczonych w liście Hrabiego Romanzowa. Mam honor bydź, &c.

(Podp.) *Jerzy Canning.*

(*Reszta potem.*)

Z Drezna d. 11. *Marca.*

Nie wiemy ieszcze dokładnie czasu powrotu Nayiaśnieyszych Królestwa, ale mniemaią powszechnie, iż wyiadą z Warszawy drugiego dnia świąt wielkanocnych i przybędą tu między 16 i 17 Kwietnia.

J. K, Mość mianował swoim konsulem w Gdańsku P. Kabrun.

Z Berlina d. 11. *Marca.*

Wczoray obchodzono tu z wielką uroczystością urodziny Nayiaśnieyszey naszey Królowey. Jenerał porucznik i Rządca stolicy Lestocq dał z tey okazyi bal i wieczerzą przeszło na 300 osob. Znayduiące się tu członki familii Królewskiey znaydowały się na tey uczcie, rownie iak ciało dyplomatyczne, wyższa szlachta, pierwsze władze cywilne i woyskowe i znakomitsze osoby z miasta. Pałac rządcy był wspaniale oświecony.

Z Medyolanu d. 15. Marca.

P. Piranesi w Rzymie, sławny starożytności badacz i znawca, miał honor oddać Wicekrólowi Jmci dawnego Rzymskiego orła, iakiego niegdyś Rzymskie pułki nosiły. Wykopany on nie dawno w Rzymie został. Wicekról przyiął bardzo mile szacowny ten pomnik starożytności.

W Trewizo wynalazł P. Santorini de Spilinbergo nową machinę do przędzenia iedwabiu osobliwszego mechanismu, która wiele rąk oszczędzi.

Zandarmerya w Rowigo podeszła w łożku herszta liczney hordy rozboynikow, Manzowani, i schwytała, nim potrafił użyć morderczey broni, którą miał koło siebie. Był on postrachem owych okolic, i popełnił od kilku lat z swoią hordą wiele rozboiow i mordow na publicznych drogach. Kilka razy był iuż uwięziony, ale zawsze się wymykał; lecz teraz iest w tak mocnem więzieniu osadzony i przykuty, że pewnie nie ucieczе.

Z Wenecyi d. 12. Marca.

Woienny tuteyszy sąd morski skazał d. 9 b. m. na śmierć Kapitana Stalimini i Chorążego Abeille, ponieważ (d. 8 Lipca 1808 źle bronili okrętu Hortensya, opuścili swe mieysca i oddali okręt nieprzyiacielowi. Wyrok ten został d. 10 na admiralskim okręcie w tuteyszym porcie dopełniony.

Z Berna d. 10. Marca.

Rozpoczęcie kursu nauki rolniczey w Hofwil nastąpi na początku Maia. Dway członki wielkiey rady z St. Gallen słuchać będą teyże nauki. Nowy rząd Hiszpański posełał ieszcze raz do Hofwil Professora Debelin', który przed dwiema laty słuchał iuż iednego kursu P. Fellenberga i powiozł rolnicze narzędzia do Hiszpanii. Rząd Hiszpański posłał P. Fellenbergowi na dowod swoiego szacunku przez Professora Debelin stado naypięknieyszych owiec Hiszpańskich. P. Debelin iest rodem Szwaycar.

Z Amsterdamu d. 21. Marca.

Dziś w wieczor powrocił J. K. Mość z swey podroży wewnątrz kraiu.

W podroży swey do departamentu Drenthe wyniosł Król dotychczasową wieś Assen na miasto, mianował tam magistrat i wiele gmachow stawiać kazał.

Mowią, iż rybacy nasi otrzymaią względem łowienia ryb więcey wolności.

Z Stuttgardu d. 16. Marca.

Xżna Pawłowna powiła syna, który odebrał na chrzcie imiona Karola Pawła Fryderyka.

Dalszy ciąg Rysow patryotyzmu i wierności ku Panuiącemu Austryackiemu Monarsze.

Rysy charakterow patryotow Austryackich. (Z epoki uformowania milicyi kraiowey i teyże wymaszerowania wyięte.)

1. W pierwszych dniach tego miesiąca Arcy Xżę Karol Jeneralissimus wydał do mężnych i wspaniałomyślnych Czechow następuiącą odezwę:

"Nasz ukochany Monarcha wzywa tych poddanych swoich, którzy prawem do służby woyskowey nie są obowiązani, aby się zgromadzili w bataliony, któreby się poświęcić miały służbie oyczyzny nawet za granicą kraiow dziedzicznych, gdyby taż od nieprzyiaciela zagrożoną bydź miała.

"Gdy w roku 1800 oyczyzna była w niebezpieczeństwie, wezwałem był w imieniu Monarchy woluntaryuszow Czeskich i Morawskich pod chorągiew moią. Tysiące cisnęły się do legii moie noszącey imie, i taby się była pomnożyła nakształt armii, gdyby usilności nie przyniosły były śpiesznego pokoiu.

(*Dokończenie w dodatku.*)

DODATEK

DO Nru. 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedziele Dnia 9. Kwietnia 1809.

Dokończenie Rysow patryotyzmu i wierności ku panuiącemu Austryackiemu Monarsze.

"Nie potrzeba mnie tu odwoływać się do przykładow przodkow waszych, iak wiele wytrzymali niebezpieczeństw przez swoią wytrwałość i patryotyzm, odwołuię się tylko do was samych. Wszakże wy iesteście cić sami, ktorzy byliście w roku 1800, toż samo męztwo, tenże sam patryotyzm, ktory was wtedy ożywiał i teraz w was żyie, a iak wtedy, tak podobnież i teraz obiecuię sobie pomoc waszą.

"Nie dozwalaią wprawdzie troski o wyżywienie i względności domowe nie iednemu, aby poszedł za tem chwalebnem wezwaniem w dalekie strony; tacy zostaną na obronę wewnętrzną, na zabespieczenie własności i utrzymanie porządku w społeczeństwie. Owi zaś, ktorych żadne obowiązki i względności nie przywięzuią do oyczystego domu, zgromadzą się w bataliony i będą uczestnikami tych wszystkich korzyści, ktore nayukochańszy nasz Monarcha połączył z takową determinacyą patryotyczną.

"Znacie mnie zaeni obrońcy oyczyzny! ia was nigdy nie opuszczę, a wy mnie nie odmowicie waszego zaufania.

"Powstaniemy przeciw każdemu, ktory chce się targnąć na naszą niepodległość i naszą własność, nie chcemy bydź niewolnikami obcych panuiących. Męztwo i iedność niech będzie naszem hasłem, a tem zwyciężemy wszystkie niebezpieczeństwa.

Arcy Xżę Karol Jeneralissimus.

Jak uderzenie elektryczne tak skutkowało to słowo nayszanownieyszego wodza, ktorego Czechy czczą iako swoiego obrońcę. W pierwszym iuż momencie deklarowało się 6 batalionow milicyi kraiowey poyść za Nim, iak tylko niebezpieczeństwo oyczyzny tego wyciągać będzie.

2. Gdy się milicya kraiowa formowała utworzyła gromada z Erdberg mniey znaczącego przedmieścia Wiedeńskiego od samych prawie ogrodnikow zamieszkałego sama przez się iedną nadliczbną kompanią z 308 ludzi się składaiącą. Mowiono, że przy munszterunku (dnia 4 Marca) wielu oycow familii w tey że znayduiących się żądać będzie uwolnienia. Aleć tylko ieden odważył się przełożyć takie żądanie. Zaledwie drudzy o tem się dowiedzieli, powstali na niego i wyrzucili mu przytem iego wiarołomność. Officerowie i Kommissarze byli zdziwieni. W tem oświadczyli oni

„że zawarli między sobą braterski związek, że żaden z nich nie ma pozostać, lecz że przy sobie wytrwać chcą na każdy nawet śmierci przypadek; a ten który taką przysięgę łamie, iest krzywoprzysiężcą.„ Zawstydzony odwołał swoie żądanie, a drudzy podali mu braterską rękę.

3. Andrzey Polzer służył w regimencie Arcy Xcia Jmć Karola iako Feldfeber, a gdy czas kapitulacyi tegoż upłynął, żądał, i otrzymał abszyt. Jest on bez żadnego maiątku, iest mężem i oycem szesciorga dzieci. Wszelako przyiął służbę w czwartym batalionie milicyi kraiowey, gdzie na podporucznika iest wyniesiony, wymaszerował z swym batalionem, a żona niechcąc odciągać mężnego weterana od usługi oyczyzny, żywi siebie i dzieci pracą rąk własnych.

4. Mieszczanin i Architekt w Wiedniu Jakób Heinza dostawił do milicyi kraiowey dwóch ludzi, opatrzył ich w rynsztunek, przyjął na siebie ich utrzymywanie, zabespieczył pozostałey żonie iednego codzienną kwotę 20 kr. i iednemu z nich, który się w polu dystyngwować będzie, i srebrny otrzyma medal, zabespieczył nagrodę tysiąca zł. ryń. Niedosyć ieszcze było na tem, temu zacnemu mężowi, ieszcze nadto na dwa następuiące lata wyznaczył po 300 zł. ryń. aby z tych dane było wsparcie dla ubogich familiow, których oycowie z milicyą kraiową wymaszerowali.

5. Szewc Jerzy K... (w Neustift iednem z przedmieściow Wiednia) oyciec czworga dzieci, zaraz w samym początku dobrowolnie i z szczególnieyszym Entuzyazmem zapisał się do czwartego batalionu milicyi kraiowey. Dnia 10 Marca wymaszerował z tymże. A gdy dniem po wymaszerowaniu niektórzy z członkow tey milicyi oznaczeni zostali powrócić do Wiednia, i tam werbować dla batalionu, i on w tychże znaydował się liczbie. Lecz mu się zdawało: że w tey okoliczności nie iest tak użytym, iak on podług swey gorliwości zasługiwać sobie zdawał się, sądził, że nieukontentowanie przełożonych iego iest tego przyczyną, i obawiał się wyłączenia siebie z korpusu, w którem zostawiać poczytywał sobie za naywiększą chlubę. To poruszyło w nim punkt honoru. Widziano go smutnym, ponurym, melancholicznym, sądził że ohydy swoiego (aczkolwiek bezprzyczyny spodziewanego) oddalenia od służby woyskowey, przeżyć nie może; pom niespokoynie przepędzoney nocy porwał rano dnia 13 Marca swoy karabin, udał się na strych swoiego mieszkania, i strzelił sobie w głowę. Żył on ieszcze w prawdzie dnia następuiącego. Lecz żadney nie było nadziei uratowania nieszczęśliwego; cała twarz wszystkie muskuły są rozdarte. Moralista niech sądzi o tem samoboystwie podług swych zasad. Tu tylko zdarzenie to przywodzi się na dowód, iak wysoki punkt honoru znayduie się nawet w ludziach klass niższych, należących do pięknego i wielkiego związku obrońcow oyczyzny.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey, Edyktem ninieyszym czynią wiadomo: że Xiądz Marcin Łozinski, Pleban Kaszowski dnia 20 Lutego 1798 roku bez testamentu umarł, i że pozostałemu maiątkowi iego z przyczyny nieznanych sukcessorow, zastępca w osobie Adwokata Litwińskiego, iest ustanowiony, wszyscy przeto owi, którzy do dziedzictwa rzeczonego prawo iakie bądź dziedzictwa, bądź długu, lub legata mieć rozumieią, tym Edyktem wzywaią się, ażeby w terminie prawem przepisanym deklaracyą względem objęcia dziedzictwa do C. K. sądow tuteyszych podali, gdyż inaczey za zrzekaiących się dziedzictwa będą uważani, a dziedzictwo iako przepadłe Fiskusowi Królewskiemu przyznane zostanie. Dan w Krakowie d. 16 Stycznia 1809.

Jozef de Nikorowicz.
Kannamiller.
Mąkolski. *Jędrzejowicz.*

Z strony Sądu Wexlowego Magistratu C. K. Miasta Lublina, oznaymuie się tym Edyktem P. Karolowi Teofilowi Stefers w Gdańsku mieszkaiącemu, że Zyd Szmul Samson cukier kupiec Kaźmirski, u Sądu tego przeciwko niemu w sprawie roztrzygnienia rachunku i zapłacenie summ 352,134 złotych Gdańskich, tudzież 521 1/2 dukat. i 28 dukat. żałobę podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się. — Gdy zaś magistrat maiąc wiadomość, iż on wcale w C. K. kraiach dziedzicznych nie znayduie się, patrona tuteyszego P. Grzymkowskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowił, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się: i ukończony zosta nie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 11 Kwietnia 1809 o godzinie 9 rano, lub sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dwody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego tuteyszemu magistratowi wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey za nayskuteczniey-sze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie d. 10 Stycznia 1808.

Wladich.
Lewandowski.
Krepski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina Sądu Wexlowego.
Swiderski.

Z strony Sądu wexlowego Magistratu C. K. Miasta Lublina oznaymuie się tym Edyktem Panu Karolowi Teofilowi Stefers w Gdańsku mieszkaiącemu, że Zyd Samul Samson Cukier kupiec Kaźmirski u Sądu tego przeciwko niemu o zapłacenie summy 40300 zł. Gdańskich żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się. —— Gdy zaś Magistrat maiąc wiadomość, iż on wcale w C. K. kraiach dziedzicznych nieznayduie się, iemu patrona tuteyszego P. Grzymkowskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowił, z którym proces ten podług ordynacyi Sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: aby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 11 Kwietnia 1809 lub sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona sobie obrał tego tuteyszemu Magistratowi wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 10 Stycznia 1809.

Wladich.
Lewandowski.
Fr. Krepski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina Sądu Wexlowego.
Swiderski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecz. Krakowa do wiadomości podaie, iż dom w Kleparzu pod Nrm 46 stoiący, co do iedney połowy do massy niegdyś Pawła Krzyżanowskiego, a co do drugiey do pozostałey wdowy Maryanny Krzyżanowski należący, sądownie na d. 16 Lute-

go r. b. na zł. ryń. 933 kr. 30 oszacowany, przez publiczną licytacyą na dnia 4 Maia r. b o godzinie 9 z rana odbywać się tu w Sądzie maiącą, pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie. — 1) Każdy życzący sobie tego kupna ma 10tą część szacunkowey ceny przed zaczęciem licytacyi za zakład złożyć. — 2) Przyszły zaś zakupiciel ma resztę ceny z licytacyi wypadłey w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć, inaczeyby na koszt i szkodę iego nowa licytacya rozpisana była, tudzież — 3) Te dom kupiony dla zabezpieczenia od ognia zaraz reparować. — 4) Teraźnieyszego dzierżawcę w possessyi tegoż domu aż do 24 Czerwca r. b. utrzymać. — Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna maią się na dzień i mieysce zwyż wyrażone stawić. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przywołań, swoie pretensye do protokołu licytacyi podali, inaczey na niezgłoszonych się, żadna uwaga przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa
Dnia 24. Marca 1809.
Kowalski.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey Paniom Agneszce Szwabskiey i Franciszce Maleckiey ninieyszym Edyktem oznaymuie się: Iż Pani Anna z Rysiewiczow Kownacka do Sądu niniejszego przeciw nich, C. K. Fiskusowi i Antoniemu Szabolowi iako sukcessorom niegdyś Xiędza Jozefa Szabela względem zapłacenia 1700 zł. ryń. żałobę exekucyiną podała, i o pomoc sądową do sprawiedliwości stosowną dopraszała się, —— Gdy zaś Sąd niniejszy dla niewiadomego ich mieysca pomieszkania, albo może niebytności w C. K. kraiach dziedzicznych, onym tuteyszego Adwokata Krzyżanowskiego na ich niebezpieczeństwo i koszta iako kuratora ustanowił, z którym też zaczęta sprawa stosownie do zbioru sądowego dla C. K. kraiow dziedzicznych przepisanego prowadzona i ukończona będzie; przeto onych tym końcem napomina się, żeby w czasie iescze przyzwoitym, to iest 3go Maia r. b. same stawiły się, albo dodanemu kuratorowi swoie, może maiące prawne dowody wcześniey przysłały, albo wreszcie innego iakiego zastępcę ustanowiły, tegoż tuteyszemu Sądowi mianowały, i podług przepisanego porządku takie prawne środki używały, które do ich obrony nayskutecznieyszemi bydź sądzą, ile że skutki z ich przewłoki nastąpić mogące sobie same przypisać będą musiały. Tak bowiem ustawy na C. K. kraie dziedziczne przepisane opiewaią.

Jozef de Nikorowicz-
Pohlberg.
Kannamiller.

Z Rady C. K. Galicyi Zachodniey Sądu Szlacheckiego
W Krakowie d. 7go Lutego 1809.
Elsner.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey mocą niniejszego Edyktu Pani Salomei z Jagniątkowskich Służewskiey, tudzież dzieciom iey Petronelli, Annie, Praxydzie i Michałowi Służewskim oznaymuie się, iż gdy Pan Tomasz Służewski umarł, i gdy oni iako współdziedzicowie nieprzytomnemi są, i ich mieysce pomieszkania wiadome nie iest; przeto ich Edyktalnie cytuie się, żeby do sukcessyi po rzeczonym Tomaszu Służewskim do Sądu tuteyszego zgłosili się, albowiem w przeciwnym razie części z tey sukcessyi na nich spadaiące póty w Sądzie zachowane będą, póki za umarłych nie będą mogli bydź ogłoszonemi. Dan w Krakowie dnia 18go Stycznia 1809.

Jozef de Nikorowicz.
Vlach.
Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego.
Martinides.

(Przydziśieyszey gazecie znayduie się agi Dodatek.)